

Sygn. akt IV CSK 440/17

POSTANOWIENIE

Dnia 22 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Joanna Misztal-Konecka

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z wniosku M. T.
przy uczestnictwie S. T. i in.
o stwierdzenie zasiedzenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 22 marca 2019 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni
od postanowienia Sądu Okręgowego w S.
z dnia 6 kwietnia 2017 r., sygn. akt V Ca (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 6 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w S. zmienił zaskarżone apelacją postanowienie Sądu Rejonowego w W. z dnia 22 września 2016 r. i oddalił wniosek M. T. o stwierdzenie zasiedzenia bliżej określonej nieruchomości gruntowej.

Rozstrzygnięcie sądu I instancji zostało oparte na ustaleniu, że będąca przedmiotem wniosku nieruchomość o powierzchni 0,11 ha należała do K. Ł. i jej męża, M. Ł. Po śmierci K. Ł. w lutym 1980 r., M. Ł. w 1982 r. przekazał ustnie posiadanie nieruchomości swym sąsiadom, R. i Z. T., za opiekę i dochowanie do śmierci. Nadal jednak mieszkał w domu położonym na nieruchomości; jej

posiadanie przez małżeństwo T. przejawiało się natomiast m.in. ogrodzeniem gruntu własnego i należącego do M. Ł. oraz częściowym zajęciem nieruchomości będącej przedmiotem wniosku w związku z budową stodoły na własnej nieruchomości.

W 1989 r. małżonkowie T. przekazali gospodarstwo rolne swemu synowi, S. T., a wraz z gospodarstwem przenieśli także posiadanie nieruchomości uzyskane od M. Ł.. S. T. w kwietniu 1993 r. zawarł związek małżeński z M. T. Małżonkowie pozostają w ustroju wspólności ustawowej. M. Ł. zmarł w kwietniu 1991 r. Do 1995 r. na nieruchomości zamieszkiwał jeszcze jego wychowaniec, M. M., zmarły w 1997 r. Sąd Rejonowy ustalił także, że od czasu przekazania posiadania nieruchomości podatki były płacone przez R. i Z. T., a następnie przez S. i M. T.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Rejonowy ocenił wniosek o stwierdzenie zasiedzenia jako uzasadniony. Przekazanie całej nieruchomości przez M. Ł., będącego po śmierci żony jednym ze współwłaścicieli gruntu, doprowadziło bowiem do nabycia przez małżeństwo R. i Z. T. (rodziców) posiadania samoistnego, przeniesionego następnie na ich syna, S., który od dnia zawarcia związku małżeńskiego kontynuował posiadanie wraz ze swą żoną. Samoistności tego posiadania nie wykluczało, zdaniem Sądu Rejonowego, dalsze zamieszkiwanie M. Ł. na nieruchomości, będące efektem porozumienia dokonanego w 1982 r., a potwierdzonego właścicielskim korzystaniem z nieruchomości przez jej posiadaczy oraz świadczeniem przez nich pomocy i opieki M. Ł. aż do jego śmierci.

W obliczaniu biegu terminu zasiedzenia należało mieć na względzie objęcie nieruchomości w posiadanie samoistne w złej wierze (art. 172 § 2 k.c.) oraz doliczenie posiadania zgodnie z zasadami określonymi w art. 176 k.c. Uwzględnienie tych czynników przywiodło Sąd Rejonowy do wniosku, że własność nieruchomości została z dniem 1.1.2013 r. nabyta wyłącznie przez S. T., ponieważ jego żona, M. T., nie legitymowała się okresem posiadania wystarczającym do spełnienia przesłanek określonych w art. 172 § 2 k.c. Prawo własności na podstawie art. 31 § 1 k.r. i o. weszło jednak do majątku wspólnego małżonków T. Sąd Rejonowy zważył również, że wprowadzie w czerwcu 2013 r. W. Ł., będący

jednym ze spadkobierców M. Ł., wystąpił z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku po małżonkach Ł., jednak wszczęcie tego postępowania nie doprowadziło do przerwania biegu terminu zasiedzenia w stosunku do S. T. jako osoby obcej, w której posiadaniu znajduje się nieruchomość należąca do spadku.

Apelację od postanowienia Sądu I instancji wniósł uczestnik, W. Ł., zarzucając nieuprawnione przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że S. T. już przed śmiercią M. Ł. był samoistnym posiadaczem nieruchomości. Zarzut ten został przez Sąd Okręgowy uznany za zasadny, ze skutkiem zmiany zaskarżonego orzeczenia i oddalenia wniosku. W ocenie Sądu Okręgowego, nie zachodziły podstawy do ustalenia faktu ustnego przekazania spornej nieruchomości w 1982 r. przez M. Ł. na rzecz R. i Z. T., natomiast samoistne posiadanie gruntu przez S. T. może być liczone dopiero od daty śmierci M. Ł. w kwietniu 1991 r. Nie została również dowiedziona okoliczność opłacania podatków przez rodzinę T. Złożone dokumenty nie potwierdzają także, by częściowa zabudowa spornej nieruchomości lub inne inwestycje, w tym postawienie ogrodzenia, miały miejsce w latach '80-tych, za życia M. Ł.

Fakt udzielania mu („czasami”) pomocy przez rodzinę T. nie oznacza, że wiązało się z tym wyzbycie się samoistnego posiadania gruntu. M. Ł., będący jego właścicielem, nadal bowiem zamieszkiwał na nieruchomości i „wykonywał w dalszym ciągu w stosunku do tej działki posiadanie samoistne” (s. 10 uzasadnienia), korzystając z niej w typowy dla prawa własności, dostrzegalny dla otoczenia sposób. Odwołując się do doświadczenia życiowego oraz zebranych w sprawie dowodów, Sąd Okręgowy uznał, iż „brak jest podstaw do przyjęcia, że M. Ł. będąc właścicielem nieruchomości przestał być jednocześnie jej samoistnym posiadaczem” (s. 10 uzasadnienia). Nie wykazano także, by on sam, a po jego śmierci wychowanec, M. M., musieli uzyskiwać zgodę rodziny T. na działania na nieruchomości będącej przedmiotem wniosku o zasiedzenie.

Ze skargą kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego wystąpiła wnioskodawczyni, M. T., zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 336, 339 i 349 k.c. oraz przepisów postępowania: art. 382 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 510 § 2, art. 609 § 2 i art. 378 § 1 k.p.c. Do wskazanego

ostatnio naruszenia miało dojść przez nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, wynikłej z niewezwania do udziału w sprawie Z. i R. T., a po śmierci tego ostatniego - jego następców prawnych, ze skutkiem pozbawienia tych osób możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymagają sformułowane w skardze zarzuty nieważności postępowania oraz pominięcia przez sąd drugiej instancji materiału sprawy, mogącego mieć istotny wpływ na wynik postępowania (art. 382 k.p.c.). Analiza zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego staje się aktualne dopiero po uprzedniej ocenie zarzutów procesowych. Oczywiście nietrafny jest zarzut dotyczący nieważności postępowania. Okoliczność, że osoba zainteresowana nie wzięła udziału w sprawie rozpoznawanej w postępowaniu nieprocesowym nie powoduje nieważności tego postępowania (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN z 20.4.2010 r., III CZP 112/09). Pozbawienie możliwości obrony swych praw może bowiem odnosić się wyłącznie do podmiotu będącego uczestnikiem postępowania, a nie podmiotu, który nie brał w nim udziału. Natomiast zainteresowany, który nie był uczestnikiem postępowania, może żądać jego wznowienia zgodnie z art. 524 § 2 k.p.c.

Nawet więc gdyby wyżej wskazane w skardze kasacyjnej osoby rzeczywiście miały interes prawny w udziale w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia, niewezwanie ich do takiego udziału nie spowodowałoby nieważności postępowania. Z tych samych przyczyn nie zachodziłyby podstawy do stwierdzenia nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji (art. 398¹³ § 1 *in fine* k.p.c.). Wypada jednak zauważyć, że, wbrew treści analizowanego zarzutu, interes taki nie został wykazany. Stosownie do art. 510 § 1 k.p.c., zainteresowanym w sprawie jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania. Istnienie interesu prawnego jest każdorazowo poddawane ocenie sądu, który na tle okoliczności sprawy bada, czy wynik postępowania bezpośrednio lub choćby pośrednio wpływa na prawa podmiotu, który jest lub powinien być uczestnikiem postępowania (zob. postanowienie SN z 26.3.2014 r., V CSK 686/13).

Przesłanka interesu prawnego zostaje spełniona zawsze w odniesieniu do dotychczasowego właściciela nieruchomości, ponieważ uwzględnienie wniosku o zasiedzenie jest dla niego równoznaczne ze stwierdzeniem utraty przysługującego dotychczas prawa. Do grona osób zainteresowanych należy zaliczyć także posiadaczy zależnych nieruchomości lub jej części (uchwała SN z 18.12.1974 r., III CZP 88/74) oraz posiadaczy sąsiednich gruntów, jeżeli wynik postępowania dotyczy praw, jakie roszczą sobie oni do nieruchomości będącej przedmiotem postępowania lub do przygranicznych pasów ziemi (postanowienie SN z 5.10.1971 r., III CRN 271/71). Skarżąca nie wykazała jednak, by Z. i R. T. mieli choćby pośredni interes prawny w udziale w niniejszym postępowaniu. Wbrew wywodom skargi kasacyjnej, o ich statusie jako zainteresowanych nie przesądza sam w sobie fakt samoistnego posiadania w pewnym okresie gruntu będącego przedmiotem wniosku, nawet jeśli zachodzą podstawy jego doliczenia do posiadania innego podmiotu, na zasadach określonych w art. 176 k.c.

Pozycja zainteresowanego (art. 510 k.p.c.) jest determinowana istnieniem interesu prawnego, a to oznacza, że poprzedni posiadacz samoistny musiałby wskazać, iż z faktem takiego posiadania wiąże przysługiwanie sobie określonego prawa, którego dotyczy wynik postępowania w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia. Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy nie formułowano twierdzeń na tę okoliczność, a jednocześnie wniosek o istnieniu interesu prawnego nie wynikał z powołania się przez wnioskodawczynię na (ostatecznie niewykazany) fakt posiadania samoistnego nieruchomości przez jej teściów w latach 1982-1989. W szczególności, wobec tak krótkiego okresu posiadania, w żadnym wariancie zastosowania art. 172 § 1 i 2 k.c. nie mógłby nastąpić skutek nabycia przez nich własności nieruchomości, rzutujący na ustalenie, przeciwko komu w istocie S. T. wykonywał posiadanie samoistne gruntu.

Nieskuteczny okazał się również zarzut naruszenia art. 382 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., uzasadniany rzekomym pominięciem przez Sąd Okręgowy analizy części materiału sprawy. Zgłoszenie takiego zarzutu jest wprawdzie dopuszczalne, ponieważ nie może być utożsamiane z niedopuszczalnymi w postępowaniu kasacyjnym zarzutami dotyczącymi ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Skarżący musi jednak wykazać, na czym konkretnie polegało uchybienie

przepisom postępowania, a ponadto - że mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, przez doprowadzenie do błędnej wykładni lub takiegoż zastosowania albo niezastosowania przepisów prawa materialnego. Skarżąca nie skonkretyzowała przepisów, które miałyby doznać naruszenia, tymczasem nie jest rolą Sądu Najwyższego ani domyślne uznanie, że mowa o unormowaniach wymienionych w zarzucie naruszenia przepisów prawa materialnego, ani precyzowanie uchybień na podstawie uzasadnienia zarzutu, w badanym przypadku sprowadzającego się do niedopuszczalnej w postępowaniu kasacyjnym polemiki z ustaleniami Sądu Okręgowego i z dokonaną przez ten Sąd oceną dowodów.

Orzekanie przez sąd drugiej instancji na podstawie materiału zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz apelacyjnym (art. 382 k.p.c.) oznacza, że sąd ten musi rozważyć cały materiał sprawy; nie oznacza natomiast, że musi odnieść się indywidualnie do każdego z dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji. Takiej całościowej oceny Sąd Okręgowy niewątpliwie dokonał, o czym świadczy zakwestionowanie wniosków wyprowadzonych przez Sąd Rejonowy „z zebranego materiału dowodowego”, opatrzone skrupulatnym przedstawieniem tych dowodów, które przez Sąd Okręgowy nie zostały uznane za wiarygodną podstawę ustaleń.

Zamierzonego przez skarżącą skutku nie mogły również odnieść zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, tzn. art. 336, 339 i 349 k.c. Wbrew twierdzeniom skarżącej, Sąd Okręgowy nie zajął stanowiska, że „nie jest możliwe aby właściciel nieruchomości będący jednocześnie jej samoistnym posiadaczem nie mógł przenieść swojego posiadania samoistnego na inną osobę a zarazem umożliwić temu posiadaczowi rozpoczęcie biegu terminu potrzebnego do zasiedzenia nieruchomości w złej wierze” (s. 1 skargi kasacyjnej). Sąd Okręgowy uznał natomiast, że w okolicznościach sprawy brak było podstaw do przyjęcia, iż M. Ł., jako właściciel zamieszkujący nadal na nieruchomości, przestał być jednocześnie jej posiadaczem samoistnym. Konkluzja ta została oparta na ocenie przedstawionych dowodów, dokonanej z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego (s. 10 uzasadnienia). Nie stanowi zatem wniosku o wykładni powołanych wyżej przepisów, lecz podsumowanie wyników postępowania

dowodowego, w którym skarżąca nie zdołała wykazać, że dotychczasowy właściciel wyzbył się posiadania samoistnego swej nieruchomości na rzecz innych osób.

Fakt dalszego zamieszkiwania na nieruchomości wyczerpywał przesłankę władania rzeczą, a to oznacza, że na korzyść M. Ł. działało domniemanie posiadania samoistnego unormowane w art. 339 k.c. Jako domniemanie prawne, wiązało ono sąd (art. 234 k.p.c.), i choć z powodu swego wzruszalnego charakteru mogło być obalone, to jednak skarżąca nie sprostowała obarczającemu ją dowodowi przeciwności. W szczególności nie wykazała, że wniosek presumpcji nie odpowiada prawdzie, gdyż doszło do przeniesienia przez M. Ł. posiadania samoistnego na jej teściów, z zachowaniem przez dotychczasowego posiadacza samoistnego rzeczy w swoim władaniu, jako posiadacza zależnego albo jako dzierżyciela, na podstawie ustalonego jednocześnie przez strony stosunku prawnego (art. 349 k.c.). Przeciwnie, z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że mąż wnioskodawczyni uzyskał posiadanie nieruchomości „metodą faktów dokonanych najwcześniej po śmierci M. Ł.” (s. 8 uzasadnienia).

W postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powoływanie nowych twierdzeń kształtujących podstawę faktyczną żądania. Skarżąca wywodziła nabycie przez swych teściów posiadania samoistnego z dokonanego w 1982 r. przeniesienia na nich tego posiadania przez M. Ł. Wykluczone jest zatem obecnie formułowanie zarzutu nierozważenia przez Sąd Okręgowy, czy Z. i R. T. „nie mogli samemu uznać się posiadaczami udziału” w nieruchomości po zmarłej w 1980 r. K. Ł., ze skutkiem współposiadania nieruchomości z M. Ł. i nabycia jej własności przez M. T. w stosownym udziale. Uzupełniająco wypada wskazać, że motywy skargi nie zostały w tym punkcie powiązane treściowo z zarzucanym naruszeniem art. 336, 339 i 349 k.c. przez ich błędną wykładnię, lecz w istocie stanowią polemikę z ustaleniami Sądu Okręgowego, że po śmierci swej żony M. Ł. był samoistnym posiadaczem całej nieruchomości.

Wobec niezasadności skargi kasacyjnej, podlegała ona oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Z uwagi na powyższe Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia.

